Dziś 6 stron

Nr. 147 (547) 148

WARSZAWA, PIĄTEK 31 MAJA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:
Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05
Administracja Drukarni 8.85-03
Drukarnia 8.79-61

Minister Bidault stwierdza:

Francję interesuje problem Niemiec

Echa wywiadu Mołotowa. Odpowiedzi Byrnesa

PARYŻ (PAP). W rozmowie z korespondentem agencji AFP min. Bidault wyraził pogląd, że przed zebraniem się ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w dniu 15 czerwca „nowe elementy mogą wyjaśnić sytuację".

Co się tyczy Triestu, Bidault jest przekonany, że jeśli na przyszłej konferencji będzie panowała sprzyjająca atmosfera, nowe propozycje umożliwią porozumienie między mocarstwami. Wówczas znajdą rozwiązanie również inne sprawy pozostające dotychczas w zawieszeniu. Minister stwierdza, że również zagadnienie kolonii włoskich nie jest bynajmniej nierozwiązalne.

Centralnym problemem pozostaje jednak sprawa Niemiec, która wydaje się jeszcze daleka od rozwiązania. Nie można uważać za właściwe rozwiązanie podziału Niemiec na dwie strefy: zachodnią i wschodnią, jak to proponowano w części prasy anglo-amerykańskiej. Projekt taki mógłby wchodzić w grę tylko w razie niepowodzenia wszelkich prób porozumienia między zwycięskimi mocarstwami, ale takie perspektywy — podkreślił min. Bidault — są na szczęście nieaktualne.

GŁOSY PRASY LONDYŃSKIEJ

LONDYN (SAP). Pierwsze głosy, jakie padły po oświadczeniu min. Mołotowa na konferencji prasowej w Moskwie dają wyraz różnicy poglądów, którą można zaobserwować w brytyjskiej opinii publicznej.

Zdaniem „Manchester Guardian" przemówienie Mołotowa cechuje podejrzliwość Związku Radzieckiego do świata zachodniego. Mocarstwa muszą zmienić metody polityki międzynarodowej.

„News Chronicle" zwraca uwagę na swoją ankietę jaką przeprowadziło przed kilku dniami. Większość wypowiedzi wybitnych mężów stanów oceniło politykę Związku Radzieckiego jako dążącą raczej do zapewnienia sobie bezpieczeństwa, nie zaś do ekspansji.

„Times" podkreśla ze specjalnym naciskiem tę części oświadczenia Mołotowa, które ujawniają ze strony ZSRR możliwości koncesji i kompromisu. Pismo zgadza się z interpretacją decyzji moskiewskich, głoszoną przez radzieckiego ministra i uznaje konieczność wprowadzenia ich w życie.

„Daily Express" pisze: Mołotow wystąpił z otwartymi kartami. Wielokrotnie oskarżano Rosję o zaszywanie się za żelazną kurtynę, utrzymywanie tajemnicy niepokojącej. Dzisiaj Rosja wstąpiła na drogę otwartej dyplomacji. Taka publiczna wymiana poglądów może tylko wyjść światu na dobro, albowiem jest to pierwszy warunek jedności politycznej i usunięcia wzajemnych podejrzeń.

NIE MA BLOKU AMERYKAŃSKO-ANGIELSKIEGO

LONDYN (SAP) Na konferencji prasowej w Waszyngtonie amerykański minister Byrnes, odpowiedział na zarzuty ministra Mołotowa, zawarte w jego wywiadzie. Byrnes zapewnił, że blok amerykańsko-angielski nie istnieje i rząd amerykański jest gotów przedkładać problemy światowe opinii światowej.

Odpowiadając na oskarżenie, że Stany Zjednoczone dążąc do uzyskania baz wojskowych na Islandii działają z pobudek imperialistycznych, Byrnes oświadczył, że o propozycjach amerykańskich rządy Związku Radzieckiego i W. Brytanii były poinformowane przed ich złożeniem rządowi Islandii.

GŁOS MA BEVIN

LONDYN (SAP). Jak informuje korespondent dyplomatyczny Reutera, minister spraw zagranicznych Ernest Bevin w przyszłym tygodniu będzie przemawiał w Izbie Gmin na tematy związane z obecną sytuacją międzynarodową.

Bevin ma scharakteryzować politykę brytyjską w oświetleniu rozmów, prowadzonych w Paryżu przez czterech ministrów i deklaracji Byrnesa i Mołotowa, lecz prawdopodobnie nie będzie się wdawał w daleko idącą dyskusję.

Materiały obciążające Franco wpływają do Rady

PARYŻ (PAP). Memorandum francuskie w sprawie Hiszpanii zostało złożone w Sekretariacie Generalnym ONZ. Po otrzymaniu memorandum francuskiego podkomisja będzie mogła przystąpić do opracowania końcowego raportu na posiedzeniu czwartkowym z udziałem pięciu delegacyj pod przewodnictwem przedstawiciela Australii. Ostatnie posiedzenie podkomisji ma odbyć się w piątek. Następnie raport zostanie przekazany Radzie Bezpieczeństwa, która zajmie się prawdopodobnie sprawą Hiszpanii w przyszłym tygodniu.

NOWY JORK (PAP). W czasie sesji podkomisji Rady Bezpieczeństwa premier republikańskiego rządu dr. Giral w ciągu 3 godzin podawał dalsze szczegóły, ujawniające spisek Franco przeciwko pokojowi. Na zapytanie delegata Polski, dr. Giral wyjaśnił, że tylko wspólna akcja Narodów Zjednoczonych może zapobiec wojnie domowej w Hiszpanii. Premier Giral zwrócił uwagę na wzmożenie się prześladowań politycznych w Hiszpanii. Premier Giral dołączył do akt listę najwybitniejszych hitlerowców i gestapowców, ukrywających się w Hiszpanii.

Uchwały socjalistów hiszpańskich

LONDYN. Obserwatorzy polityczni w Londynie są zdania, że być może, w rezultacie uchwał kongresu socjalistów hiszpańskich w Tuluzie opozycja hiszpańska zmuszona będzie do zmiany swej taktyki w walce z gen. Franco. Dyskusja na kongresie dała wyraz ważnym faktom:

Były premier socjalista Indalecio Prieto, który uznaje konieczność zawarcia kompromisu z monarchistami i jest zwolennikiem przeprowadzenia referendum w sprawie następstwa po gen. Franco, znowu pozyskał wpływy i poglądy jego, odrzucone jeszcze kilka miesięcy temu, obecnie przeważają.

Rezolucja przyjęta przez kongres stwierdza, że hiszpańska partia socjalistyczna ustosunkuje się przychylnie do każdej inicjatywy na platformie krajowej, czy też międzynarodowej, która zmierza do usunięcia reżimu gen. Franco oraz do odzyskania wolności przez naród hiszpański.

Znaczenie wizyty marsz. Tito w Moskwie

Wywiad z Jugosłowiańskim attache prasowym dr. Kusowacem

Attache prasowy Jugosłowiańskiej Federatywnej Ludowej Republiki, dr L. Kusowac, udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu w związku z wyjazdem delegacji rządu jugosłowiańskiego do Moskwy.

— Do Moskwy wyjechali — mówi dr Kusowac — sternicy naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej, wojskowości i gospodarki z marsz. Tito na czele. Dowodzi to, że w Moskwie będą omawiane kwestie wielkiej wagi dla całokształtu naszej polityki. Niestety, na razie nie posiadam jeszcze szczegółowych informacji. Jestem jednak pewien, że jak i przedtem, rząd ZSRR okaże najpełniejsze zrozumienie dla naszych punków widzenia i wszelką możliwą pomoc w usunięciu tych przeszkód, na które napotyka nasza odbudowa.

— Jak kształtowała się dotychczas współpraca między Związkiem Radzieckim a nową Jugosławią?

— Przyjaźń jugosłowiańsko-radziecka nie jest przyjaźnią tylko dyplomatyczną, czy koniunkturalną. Ma ona głębokie, wiekowe tradycje jeszcze z czasów, gdy Rosja popierała wyzwoleńczą walkę narodów Jugosławii przeciwko Turkom. Reakcyjna polityka Stojadinowicza, Cvetkowicza i Maczka, która zawiniła klęskę Jugosławii, nie znalazła nigdy prawdziwego oparcia w narodzie, zawsze pragnącego przyjaźni i współpracy ze „starszym bratem słowiańskim". Po odrodzeniu okazał nam też Związek Radziecki wybitną pomoc w zagospodarowaniu się, dostarczając sprzętu do fabryk i rolnictwa oraz wielkich ilości zboża i innych środków żywnościowych. Przyjaźń między Jugosławią i Zw. Radzieckim, zapoczątkowana sojuszem w 1941 r., zacieśniła się jeszcze w ciągu wojny, kiedy to ZSRR dostarczało wszelkiej pomocy oddziałom partyzanckim, a później armii ludowej marsz. Tito. Dlatego też mamy prawo rokować nadzieję, że i tym razem znajdziemy w Moskwie poparcie dla naszych interesów państwowych.

— Jak wyglądają dostawy UNRRA?

— Działalność UNRRA w Jugosławii należy ocenić dodatnio. Pokrywa ona jednak tylko część naszych minimalnych potrzeb. Szczególnie dotkliwie daje się też odczuć brak portów, co utrudnia przeładunek dostaw i opóźnia ich tempo. Już chociażby na tym przykładzie widać, jak nieodzownym gospodarczo jest dla Jugosławii Triest.

— Jaki jest stosunek Związku Radzieckiego do żądania Jugosławii zwrotu Triestu?

— Mogę na to odpowiedzieć słowami marsz. Tito, który na ostatnim kongresie młodzieżowym w Zagrzebiu, powiedział: Mołotow bronił naszej sprawy w Paryżu, jak gdyby jeden z nas.

Przed referendum we Włoszech

RZYM (PAP). Całe Włochy ogarnięte są gorączką przedwyborczą. Podczas wieców w Figgia i Toronto doszło do starcia między monarchistami a zwolennikami ustroju republikańskiego. W celu niedopuszczenia do dalszego zakłócenia pokoju, minister spraw wewnętrznych Romita wydał zarządzenie, aby w piątek i sobotę — w ostatnie dni przed wyborami, wszystkie zebrania przedwyborcze odbywały się w lokalach zamkniętych.

Premier włoski de Gaspari powrócił do Rzymu po objeździe miast w południowych Włoszech, gdzie doznał entuzjastycznego przyjęcia. Król Humbert udał się samolotem na Sycylię i Sardynię oraz odwiedził miasta, znane ze swego monarchistycznego nastawienia — Neapol i Turyn.

Egzekucja morderców z Dachau

BERLIN (SAP). W Landsbergu dokonano dziś egzekucji 28 hitlerowców, b. wartowników obozu koncentracyjnego w Dachau, oskarżonych o znęcanie się i mordy nad więźniami. Jednym ze straconych był dr. Schilling, który pozbawił życia 1200 osób, dokonując na nich zbrodniczych eksperymentów.

Zwłoki Mussoliniego wywieziono samolotem

RZYM (SAP). Policja włoska prowadzi dochodzenia, aby ustalić, czy zwłoki Mussoliniego nie zostały wywiezione zagranicę na samolocie wojskowym, skradzionym w maju z lotniska w Mediolanie.

Generał Giraudo, dowódca pierwszej włoskiej strefy lotniczej, obejmującej Mediolan, twierdzi jednak, że to przypuszczenie jest bardzo mało prawdopodobne.

Radio rzymskie komunikuje, że według niepotwierdzonych doniesień, jednym z 6 ludzi, którzy ukradli samolot, był Scorza, b. sekretarz gen. partii faszystowskiej. Samolot odleciał rzekomo w kierunku Hiszpanii.

Czerwona większość w Sejmie Czechosłowackim

Socjaliści i komuniści 152 mandaty, inne partie 148

PRAGA (PAP). Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujące dane o wynikach wyborów parlamentarnych:

W Czechach i na Morawach partia komunistyczna uzyskała 40,31% głosów, partia ludowa (katolicka) — 20,31%, partia socjal-demokratyczna — 15,64%, czescy narodowi socjaliści — 23,74%. W Słowacji partia pracy (socjal-demokraci) uzyskała 3,13% głosów, partia demokratyczna — 61,92%, partia komunistyczna — 30,72% i partia wolności — 4,23%.

Według obliczeń nieurzędowych, podział mandatów w nowym parlamencie czechosłowackim będzie następujący: czeska partia komunistyczna — 93, słowacka partia komunistyczna — 21, socjal-demokraci — 36, słowacka partia pracy — 2, czescy narodowi-socjaliści — 55, partia ludowa — 47, słowacka partia demokratyczna — 43, słowacka partia wolności — 3.

PRAGA (PAP). Premier Fierlinger na łamach organu socjalistycznego „Pravo Lidu" określa wynik wyborów, jako wspaniałe zwycięstwo demokracji i Frontu Narodowego.

„Rude Prawo" podkreśla z naciskiem, że wynik wyborów jest nie tylko klęską, ale również ostrzeżeniem dla reakcji, której wpływy widoczne są szczególnie w łonie partii narodowo-socjalistycznej.

Sjam oskarża Francję przed Radą Bezpieczeństwa

NOWY JORK (SAP). Premier sjamski w depeszy wysłanej do sekretarza generalnego ONZ, Trygwe Lie, oskarża Francję o naruszenie suwerenności Sjamu i żąda przedstawienia tej sprawy na Radzie Bezpieczeństwa.

Stwierdza on, że wojska francuskie przekroczyły rzekę Mekong i zajęły kilka miast Sjamu.

NOWY JORK (SAP). Generalny sekretarz ONZ oświadczył dziś, że sprawa sjamska nie będzie przedmiotem rozważań Rady Bezpieczeństwa. Sjam odwołał się jedynie do zasad Karty Atlantyckiej a nie zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa.

Przed referendum

WARSZAWA (PAP). Biuro Gen. Komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że kraj został podzielony na 16 okręgów i na 10.600 obwodów głosowania. Na czele każdego obwodu stoi przewodniczący i jego zastępca.

Jak odbywają się wybory w Turcji

MOSKWA (PAP). W doniesieniach na temat wyborów samorządowych w Turcji agencja Tass, powołując się na informacje dziennika tureckiego „Akszan", stwierdza, że w Ankarze w głosowaniu wzięło udział tylko 40 — 50% wyborców. Lokale wyborcze zainstalowano w garażach, w bramach domów, a nawet wprost na ulicy. Nigdzie nie urządzono zasłoniętych miejsc dla wyborców, wobec czego niemożliwe było zachowanie tajemnicy głosowania. Wszędzie widoczni byli natomiast przedstawiciele policji.

Rozmowy z Azerbejdżanem na dobrej drodze

LONDYN (PAP). Premier irański Ghavam zwrócił się do premiera rządu autonomicznego Azerbejdżanu, Pishevari z prośbą, o uwolnienie aresztowanych niedawno oficerów irańskich. Wkrótce nadeszła odpowiedź z Tabrisu, iż oficerowie będą odesłani do Teheranu.

Radio teherańskie podkreśla, iż dobra wola, wykazana przez premiera Azerbejdżanu, wywołała głębokie wrażenie w Iranie. Należy się spodziewać szybkiego załatwienia wszelkich spraw spornych wobec tego, iż obie strony zainteresowane dążą do porozumienia.

Tow. Premier Osóbka-Morawski wśród harcerzy

Wczoraj w godzinach popołudniowych tow. Premier Osóbka-Morawski odwiedził dom harcerski w Soplicowie pod Otwockiem, gdzie odbywają się kursy szkoleniowe harcerek z całej Polski.

Premierowi towarzyszyli: przewodniczący KC OM TUR tow. Ryszard Obrączka i sekretarz generalny OM TUR tow. Maria Kusańska.

— o —

Wybrana spośród 5.000 najkrwawszych sadystów

dwunastka SS-manów przywieziona samolotem do Warszawy

Wczoraj o godz. 12.10 wylądował na Okęciu w Warszawie wojskowy samolot, który przywiózł 12-osobową grupę niemieckich zbrodniarzy wojennych.

W drzwiach samolotu ukazuje się mjr Perkowski, dowódca oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa, eskortujących niemieckich przestępców: wysiada ppłk. Chempiński ze Specjalnej Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech. Informują, że wśród przywiezionej grupy zbrodniarzy nie ma wprawdzie, jak w poprzednich, ministrów i generałów są to jednak najbardziej zwyrodniali SS-mani, sadyści i kaci z wielu hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Kolejno wysiadają: Amon Goeth — SS-hauptscharfuehrer komendant i likwidator obozu w Płaszowie, ochotniczo biorący udział w likwidacji ghetta w Tarnowie i Bochni, który ma na sumieniu kilkadziesiąt tysięcy zamordowanych ofiar, w tym kilkadziesiąt osób pozbawił życia własnoręcznie. Zbrodniarz konfiskował na własny rachunek całe mienie swych ofiar i w ten sposób „dorobił się" wielomilionowego majątku. Goeth ubrany jest w długi nieprzemakalny płaszcz czapkę SS-owską. Na twarzy antypatyczny grymas, w którym przymyka zupełnie jedno oko i otwiera jedną stronę ust. Drugim otwartym okiem unika spojrzeń ludzkich.

Drugi zbrodniarz to SS-man Paul Szczurek, znany z okrucieństwa oprawca z obozów Manowice i Buchenwald. Jest niski i ma nie wyróżniający się niczym prostacki wyraz twarzy.

Trzecim w ponurym korowodzie sadystów jest Emanuel Wyleżałek, — SS-man, „zasłużony" w Sachsenhausen, Oświęcimiu i Mauthausen, zachowuje się z całkowitą swobodą i ma zupełnie niewinną minę.

Następnie wysiada z samolotu Marcin Pizdula, kat więźniów Sachsenhausen, Oświęcimia i Mauthausen, doskonale wyglądający, o szerokiej twarzy. Dalej ukazują się oprawcy z Gusen: Hugo W.encek i Heinrich Pluszczyk. Ten ostatni siwy już, lecz ruchliwy.

Wreszcie twarz, która budzi grozę. Jest to niski, krępy, Teodor Piśniak z obozu w Buchenwaldzie. Ma nieco skośne, przymrużone oczy, białka nabiegłe krwią. W oczach wyczytać można bezgraniczną nienawiść i sadyzm. Twarz znamionuje dzikość.

Wszyscy wyżej wymienieni zwyrodnialcy są volksdeutschami.

Z kolei grupa Niemców z głębi „Vaterlandu". Otwiera ją Gustaw Zoellner, który dawał upust swym zbrodniczym instynktom w obozie w Stuttaofie; ubrany jest w mundur „wehrmachtu", który służyć mu miał chyba z ochronę. Jest wysoki, przygarbiony, długie małpie ręce, sięgają niemal kolan.

Następnym w tej grupie jest Wilhelm Fritz Preuse, który wsławił się podczas ewakuacji Poznania, oraz likwidacji warszawskiego getta. Ma twarz podłużną, karykaturalnie wielką dolną szczękę, zacięte usta. Zachowuje się spokojnie i rzuca spodełba nienawistne spojrzenia.

Dopełnieniem zbrodniczego towarzystwa są trzy córy „herrenvolku", członkinie SS dozorczynie w katowni kobiet całej Europie Ravensbrueck. Są to: starsza już Maria Felser, okrutnie wystraszona Margarethe Marth oraz otyła, typowa Niemka, Margarethe Edel.

Trzy te potwory w kobiecych ciałach uwięzione były dotąd we Frankfurcie nad Menem; ich męscy towarzysze podróży przedwczoraj jeszcze przebywali w wielkim obozie dla SS-manów w Dachau. Siedzi ich tam obecnie 20 tys., w tym 5 tys. znajduje się w obostrzonych warunkach, w bunkrach. Do bunkrów sadza się tylko bardziej „zasłużonych".

Co pewien czas w Dachau odbywa się defilada esesowców przed dawnymi więźniami różnych obozów koncentracyjnych, którzy po rozpoznaniu co okrutniejszych oprawców wskazują ich władzom amerykańskim.

Na lotnisku warszawskim hitlerowskich morderców załadowano do dwóch samochodów ciężarowych, po sześciu do każdego. Usadowiono ich gęsiego w środku platformy. Każdy ręce trzymał na ramionach siedzącego przed nim towarzysza. W rogach samochodów zajęli miejsca żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego z automatami gotowymi do strzału. Orszak ruszył do więzienia Mokotowskiego.

Zielone Święto Ludowe

to również Święto Związków Zawodowych

KCZZ do ludu pracującego miast i wsi

W Zielone Święta odbędzie się tradycyjne Święto Ludowe.

Święto to, przed wojną, było ustalone dla walki o reformę rolną, o demokrację, o wolność przeciwko międzynarodowemu i rodzimemu faszyzmowi.

Walka ta, po długich, ciężkich i krwawych zmaganiach została zakończona zwycięstwem.

Święto Ludowe posiada dzisiaj inny charakter.

Jest to Święto radości z osiągniętych sukcesów, ale jednocześnie dzień, który zadokumentuje wolę utrzymania i powiększenia dotychczasowych zdobyczy.

Poza tym, w roku bieżącym Święto to ma i to specjalne znaczenie, iż przypada przed referendum, jakie zostanie przeprowadzone 30 czerwca.

Głosowanie ludowe odbędzie się na 3 pytania: czy jesteś za zniesieniem senatu, czy jesteś za reformą rolną i unarodowieniem podstawowych gałęzi produkcji, czy jesteś za utrwaleniem naszych zachodnich granic na Bałtyku, Odrze i Nissie.

Referendum ma tedy olbrzymie znaczenie dla przyszłości Polski i świata pracy! Dlatego na wszystkie 3 pytania udzielimy odpowiedzi „tak".

Będzie to podkreślenie wobec całego świata nieugiętego stanowiska robotników i chłopów w Polsce oraz ich sojuszu w walce o ostateczne zwycięstwo.

Dlatego K. C. Z. Z. przypomina wszystkim robotnikom i pracownikom, zrzeszonym w Związkach Zawodowych, iż Święto Ludowe, to również ich Święto. Święto całego Świata Pracy, który przygotowuje się do dalszego postępu naprzód.

Jak w dniu 1 Maja, obok czerwonych sztandarów robotników widzieliśmy liczne zielone sztandary chłopów, tak w Święto Ludowe do zielonych sztandarów chłopów przyłączą się czerwone sztandary robotników.

We wspólnych obchodach i manifestacjach na rzecz jednakich dążeń zacieśnimy węzły nierozerwalnego sojuszu, robotniczo-chłopskiego.

Od 50 lat masy ludowe, obudzone w swojej świadomości, z każdym rokiem coraz mocniej łączyły własne losy z dolą i walką robotników.

Przyszedł wreszcie 1944—1945 rok, który, dzięki wspólnemu frontowi robotników i chłopów, spełnił odwieczne ich marzenia, zmienił oblicze Polski, przyniósł ludowi władzę, chłopom ziemię, robotnikom fabryki i kopalnie.

Masy wsi wiedzą ile zawdzięczają robotnikom w akcji o reformę rolną, o zmiażdżenie obszarników..

Masy robotników wiedzą, ile mają do zawdzięczenia chłopom w akcji wyżywiania miast, która umożliwia uruchomienie kopalni i odbudowę przemysłu, stanowiącego dzisiaj własność całego narodu, to jest również i chłopów.

Toteż dzisiaj żaden z uczciwie myślących chłopów nie wyrzeknie się nigdy sojuszu robotników i chłopów, a żaden z robotników nie osłabi siły, jaką daje jednolito - frontowa akcja.

Ta jednolita frontowa postawa całego świata pracy w Święto Ludowe umocni się i rozszerzy w imię

Rządu Robotników i Chłopów i jego jedynie słusznej polityki,
nowego porządku w Polsce,
utrwalenia dotychczasowych zdobyczy świata pracy,
wzmożenia i pogłębienia sojuszu robotników i chłopów,
braterstwa czerwonych i zielonych sztandarów,
walki z reakcją, która pragnie powrotu obszarników i kapitalistów.

Wzywamy wszystkich robotników pracowników do udziału w obchodach i manifestacjach, które urządza Stronnictwo Ludowe i Samopomoc Chłopska.

Bór nawiązuje kontakty

z reakcją amerykańską

NEW YORK. Pod ochroną 70 policjantów przy udziale 5.000 słuchaczy odbyła się w N. Yorku z udziałem Bor-Komorowskiego akademia na której przemawiali: Bor-Komorowski, b. ambasador R. P. w Waszyngtonie Ciechanowski oraz przedstawiciele Kongresu Polsko - Amerykańskiego. Gubernator Stanu Dewey (członek opozycji republikańskiej) telefonicznie złożył pozdrowienia dla Bora z Albany, gdzie przebywa w związku ze strajkiem węglowym. Zaprosił on Bora do siebie.

Przemówienia zawierały mocne akcenty antyradzieckie.

Poparcie Bora przez Dewey'a i republikanów ocenia się powszechnie jako manewr przedwyborczy, celem zyskania głosów polskich.

NEW YORK. Amerykański Kongres Słowiański ogłosił następujące oświadczenie w związku z pobytem Bora-Komorowskiego w Stanach Zjednoczonych:

„Zezwolenie na przyjazd generała Bora-Komorowskiego do naszego kraju i powitalne przyjęcie, jakiego doznał ze strony pewnych oficjalnych czynników jest silnym ciosem, godzącym w zaufanie wzajemne i przyjaźń pomiędzy nową Polską, którą uznaliśmy a naszym narodem. To, że generał, który wydał przedwcześnie rozkaz wybuchu powstania z powodów politycznych, a obecnie podżega do wojny przeciw narodom sprzymierzonym jest chętnie widziany w Stanach Zjednoczonych, stanowi smutny komentarz do naszej moralności politycznej i naszych stosunków z innymi narodami i rządami.

Ta polityka podejmowania i witania reakcyjnych awanturników i faszystów w rodzaju Denikina i Bora-Komorowskiego unicestwiła dobrą wolę, tak bardzo potrzebną w rozbudowie pokoju i stoi w rażącej sprzeczności z oświadczeniami naszych mężów stanu. Miliony miłujących wolność Amerykan pochodzenia słowiańskiego protestują przeciw tej nie-amerykańskiej polityce i wzywają do wydalenia generała Bora i Denikina".

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji Overseas News we Włoszech zwraca uwagę na fakt, że mimo przyrzeczenia nie mieszania się do spraw włoskich gen. Anders prowadzi zaciekłą propagandę antykomunistyczną, usiłując wywrzeć wpływ na zbliżające się wybory.

Saucke1 o niczym nie wiedział

NORYMBERGA (PAP). Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału Sauckel, któremu podlegały wszystkie urzędy pracy, nie przyznaje się do winy. Twierdzi on m. in., iż kollaboracjoniści francuscy sami zaproponowali mu wysłanie specjalnych agentów werbunkowych, których zadanie polegało na upijaniu młodzieży. W stanie nietrzeźwym ludzie ci podpisywali oświadczenia, iż dobrowolnie udadzą się na roboty do Rzeszy. Z dokumentów wynika, iż na 5 milionów wywiezionych z Francji na roboty przymusowe tylko 200 tys. stawiło się dobrowolnie.

Sauckel trzyma się wypróbowanej taktyki swoich poprzedników i twierdzi, że nigdy nie słyszał o tym, iż na wschodzie wysiedlano całe wsie i ludność wywożono na roboty przymusowe do Niemiec. Nie wiedział również o tym że wiele wiosek i miasteczek zostało spalonych gdyż za mało ludzi stawiło się do pracy.

Oskarżony oświadcza iż był zawsze przeciwnym stosowaniu środków które mogłyby wywołać nienawiść do Rzeszy wśród wywiezionych. Zmuszony jest jednak przyznać że robotnicy rosyjscy wraz z rodzinami którzy uchylali się od pracy dla Niemców zostali pozbawieni kart żywnościowych. Odpowiedzialność za to zarządzenie ponosi Goebbels.

Jedyną troską Sauckla — według jego słów — było zapewnienie robotnikom-obcokrajowcom jak najlepszych warunków pracy. Nalegał on na Hitlera aby ludzie którzy zgłosili się dobrowolnie do pracy, otrzymywali taką samą płacę i przydziały żywnościowe, jak Niemcy.

Z dokumentów, będących w posiadaniu Trybunału wynika, że robotnicy-obcokrajowcy otrzymywali oficjalnie 70 marek tygodniowo „z których odliczano im 53 marki na rozmaite podatki. Sauckel przyznaje, iż bez robotników, wywiezionych z państw okupowanych, przemysł niemiecki zostałby unieruchomiony w ciągu 24 godzin.

Kiedy Sauckel tłumaczy konieczność wszystkich zarządzeń tym, że Niemcy nie chciały wojny, przewodniczący Lawrence przerywa mu ostro.

Nowy minister aprowizacji w Anglii

LONDYN (SAP). Sir Ben Smith, brytyjski minister aprowizacji zrezygnował ze swego stanowiska. Jego miejsce zajął John Strachey, wybitny członek Partii Pracy.

Smith był ostatnio bardzo krytykowany zarówno przez organizacje kobiece, jak również w Izbie Gmin w związku ze zmniejszeniem przydziałów żywnościowych.

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Tow. min. Kaczorowski składa zł. 2.000 i wzywa tow wicemin. Pietrusiewicza, min. Sztachelskiego i wicemin. Żakowskiego.

Tow. dyr. Grzegorz Załęski składa zł. 2.000.— i wzywa: tow. dr. Henryka Jabłońskiego, tow. dyr. Czesława Ostrowskiego, tow. Wincentego Pękale, tow. dyr. Zygmunta Swędrowskiego, tow. Edwarda Wojciszewskiegoi tow min. dr. Aleksandra Żaruk-Michalskiego.

Francja wobec plebiscytu w Grecji

PARYŻ (PAP). Rząd francuski postanowił nie wysyłać swego przedstawiciela do komisji międzynarodowej mającej udać się do Grecji w celu asystowania przy rewizji list wyborczych przed plebiscytem w sprawie przyszłego ustroju Grecji.

— o —

W kilku wierszach

— 338 głosami przeciwko 184 Izba Gmin przyjęła uchwałę, zatwierdzając postanowienie rządu o upaństwowieniu pewnych gałęzi brytyjskiego przemysłu żelaznego i stalowego.

— Władcy 7 państw arabskich — królowie i prezydenci — spotkali się na tajnym posiedzeniu w rezydencji wiejskiej króla egipskiego Faruka. Treść obrad, dotycząca aktualnych zagadnień politycznych, nie została ujawniona.

— Niemiecki statek luksusowy „Europa" (50 tysięcy ton) został przyznany Francji z tytułu odszkodowań wojennych. Załoga francuska znajduje się w drodze do Bremy, gdzie obejmie statek i przeprowadzi go do Cherbourga.

— Komisja do spraw handlu zagranicznego wydała zalecenie, aby rząd Stanów Zjednoczonych nie udzielał pożyczek państwom, które nie zagwarantują, że mienie obywateli amerykańskich nie będzie podlegało konfiskacie.

— Korespondent dziennika „Times" donosi z Buenos Aires w związku z wizytą radzieckiej misji handlowej w Argentynie, że ZSRR zaproponował Argentynie pomoc techników i chemików radzieckich. Poza tym Związek Radziecki w zamian za zboże i bydło ofiarował Argentynie samochody, traktory oraz silniki samolotowe.

— W najbliższych dniach opuści Włochy udając się do W. Brytanii, pierwszy transport żołnierzy polskich dla których przygotowano już obóz w pobliżu Cambridge.

Starania francuskie o pożyczkę w Kanadzie

PARYŻ (PAP). Premier Felix Gouin oświadczył na konferencji prasowej, że Francja rozpocznie w niedługim czasie rokowania z Kanadą w sprawie pożyczki.

Sukces Narodu i Republiki

Prasa światowa o wyborach w Czechosłowacji

Komentator dyplomatyczny radia moskiewskiego ocenia wyniki wyborów w Czechosłowacji:

„Wybory potwierdziły fakt, że nowa demokracja toruje sobie drogę w Europie. Z kół reakcyjnych rozlegały się głosy nadziei, że narody rozczarowały się do idei demokratycznej i postępowych reform. Jeśli wybory przyniosły komu rozczarowanie, to reakcji. Wykazały one zwycięstwo frontu narodowego i zjednoczenie kraju pod hasłem demokracji ludowej. Tylko 0,5% dało białe kartki, wypowiadając się przeciwko demokracji ludowej. Koła reakcyjne dowodziły, że współpraca partii antyfaszystowskich jest tylko kombinacją sfer kierowniczych, a nie odpowiada faktycznemu układowi sił. Odpowiedzią na to są wybory w Jugosławii, Bułgarii, a także i w Czechosłowacji, gdzie 95% narodu złożyło swe głosy. Siły reakcyjne zostały rozbite przez dawne i nowopowstałe partie demokratyczne

Wszyscy przyznają, że wybory były swobodne. Korespondent *„New York Times"* pisze, że wybory były wolne, przeprowadzone bez nacisku i w duchu prawdziwej demokracji. *Korespondent Reutera* pisze, że wybory były wolne i sprawiedliwe, a procent głosujących wysoki. W wyborach wielkie zwycięstwo odniosła partia komunistyczna, zyskując 40% głosów. Było to niespodzianką tylko dla tych, którzy nie chcą widzieć przemian politycznych po wojnie. „Times" w przeddzień wyborów pisał, jak nieproporcjonalny jest udział komunistów w tymczasowym zgromadzeniu narodowym i rządzie. Nazajutrz Reuter podał, że komuniści odnieśli zdecydowane zwycięstwo w wolnych wyborach i że wpłynęły na te momenty narodowe.

Wybory wykazały, że komuniści są pozytywną siłą w walce o demokratyczną przyszłość. „Rude prawo" pisze, że jest to nie tylko zwycięstwo partii, ale sukces narodu i republiki.

„Izwiestia" o projekcie brytyjskim w sprawie Indii

MOSKWA (SAP). „Izwiestia" piszą, że projekt przyszłego ustroju Indii, opracowany przez brytyjską misję gabinetową, daje Anglii „nowe możliwości osłabienia ruchu wyzwolenia narodowego w Indiach".

Koła postępowe podkreślają, że cały ten program nie ma na celu doprowadzenia do niezależności Indyi, lecz wprost przeciwnie, do jej zdławienia. Hindusi obawiają się również że projekt ten zwiększy napięcie między ugrupowaniami krajowymi i wzmoże wpływy takich taranów reakcji, jakimi są w życiu Indii książęta hinduscy.

Kredyty amerykańskie dla Francji

WASZYNGTON (PAP) Przedstawiciele Francji i Stanów Zjednoczonych podpisali umowę, na podstawie której Stany Zjednoczone udzielają Francji kredytów w wysokości 1 370 milionów dolarów. Bank Eksportowo - Importowy udzielił Francji kredytów w wysokości 650 milionów dolarów, a ponadto podpisano porozumienie w sprawie kredytów w wysokości 720 milionów dolarów na zakup żywności z amerykańskich zapasów wojskowych w Europie. Francja ma uzyskać również możność nabycia na kredyt około 750.000 ton amerykańskich statków handlowych.

— Rumuński sąd kasacyjny odrzucił skargi kasacyjne b. dyktatora rumuńskiego Antonescu i 11 innych rumuńskich zbrodniarzy wojennych.

Sojusznicza Komisja Kontrolna w Japonii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, iż na posiedzeniu sojuszniczej komisji kontrolnej rozpatrywano sprawę reorganizacji policji japońskiej, podziału mienia rządu japońskiego oraz reformy rolnej. Podczas dyskusji delegat Związku Radzieckiego, gen. Derewianko udzielił wiele cennych wskazówek, za które przewodniczący komisji kontrolnej podziękował w imieniu generała Mac Arthura.

Słowacki Quisling uniknie kary

PRAGA (PAP). Wielkie wrażenie wywołało w Słowacji oświadczenie tamtejszej Rady Narodowej, że słowacki zdrajca, były premier groteskowego rządu słowackiego, Wojciech Tuka, nie będzie sądzony, ponieważ stan jego zdrowia wyklucza całkowicie tę możliwość.

Holandia po wyborcha

HAGA (obsł. wł.). Królowa Wilhelmina pertraktuje z przywódcami partii politycznych Holandii w związku z trudnościami przy utworzeniu nowego rządu. Jak donosi korespondent BBC z Holandii, nowe wybory stworzyły taką sytuację polityczną w kraju, że nie może być mowy o trwałym rządzie.

Uznanie partii Zjednoczenia w Berlinie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi że na posiedzeniu międzysojuszniczej komisji koordynacyjnej w Berlinie, postanowiono uznać berliński komitet niemieckiej partii zjednoczenia, która powstała z połączenia partii socjalistycznej i komunistycznej.

Widowiska, zabawy i uroczystości w „Tygodniu PCK" od 1—10 czerwca

W dniach 1 — 10 czerwca r. b. odbędzie się tradycyjny „Tydzień P. C. K.". Protektorat nad „Tygodniem" objął Prezydent KRN, ob. Bolesław Bierut.

Podajemy poniżej program ważniejszych imprez i widowisk, urządzanych przez Polski Czerwony Krzyż w ramach „Tygodnia" w Warszawie.

31.5 piątek godz. 17—20 — objazd propagandowy wozów i sanitarek PCK przez ulice Warszawy. 1.6 sobota, godz. 11—13 — akademia w Teatrze Polskim 2.6 niedziela, godz. 17 — wieczór śpiewu, humoru i tańca w sali Wedla na Pradze, ul. Zamoyskiego 28.

3.6 poniedziałek, godz. 18 — pokaz sceniczny zespołów artystycznych Kół Młodzieży PCK, w sali Opery, ul. Marszałkowska 8. 4.6 wtorek, godz. 17 — odczyt doc. dr. med Henryka Mierzeckiego: 1) choroby weneryczne wojennym problemem społecznym, 2) choroby weneryczne są uleczalne — w sali Muzeum Narodowego, godz. 19 wielka rewia p. t. „Artyści Warszawy pod sztandarem PCK" w sali KRN „Roma", ul. Nowogrodzka 49.

5.6 środa, godz. 19 — atrakcyjny wieczór taneczny „Zielony Karnawał" w salonach restauracji hotelu „Polonia", Al. Jerozolimskie. 6.6 czwartek, godz. 16 — warszawski Teatr Lalki i Aktora — widowisko w sali Wedla na Pradze, ul. Zamoyskiego 28, godz. 18 — festiwal ludowy muzyki, śpiewu, tańca i humoru w sali KRN „Roma", ul. Nowogrodzka 49. 7.6 piątek, godz. 17 — odczyt red. Jana Szymańskiego „O jednej z największych klęsk ludzkości" w sali Muzeum Narodowego. 8.6 sobota godz. 18 — studenci Państw. konserwatorium w Warszawie na Polski Czerwony Krzyż w sali KRN „Roma", ul. Nowogrodzka 49.

9.6 niedziela, godz. 15—22 — zabawa ludowa z atrakcjami w Parku Ujazdowskim dla Warszawy i w Parku Paderewskiego dla Pragi. 10.6 poniedziałek, godz. 11 — pokaz sceniczny zespołów artystycznych Kół Młodzieży PCK w sali Wedla na Pradze. Imprezy sportowe na Stadionie Wojska Polskiego i inne.

Przedsprzedaż biletów na imprezy: Warszawa PCK, ul. Piusa XI Nr. 24-26, I piętro, pokój Nr. 4, tel. 88-110, PCK, Praga, ul Targowa 59, tel. 378. W dniach przedstawień w kasach teatrów.

Zbrodnie hitlerowskie w Polsce
5 czerwca otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym

Dnia 5-go czerwca nastąpi w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy pod nazwą „Zbrodnie niemieckie w Polsce". Wystawa, nad którą honorowy protektorat objęli Prezydent Bolesław Bierut i tow. premier Edward Osóbka-Morawski, poświęcona będzie zobrazowaniu całokształtu zbrodni niemieckich, popełnionych na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej w 1939 — 1945 r.

Eksponatami będą gromadzone w ciągu przeszło roku przez instytucje organizujące wystawę dowody zbrodni niemieckich w postaci: narzędzi tortur, urządzeń obozów koncentracyjnych, materiałów z urzędów Gestapo i miejsc kaźni, fotografii i dokumentów, plakatów, planów i wykresów.

Celem wystawy jest wykazanie, że zbrodnie hitlerowskie w Polsce nie stanowią oderwanego w dziejach niemczyzny epizodu lecz są punktem szczytowym — ukoronowaniem odwiecznej zaborczości germańskiej na Wschodzie. Wystawa zilustruje tę zaborczość od czasów Juliusza Cezara do naszych dni, kładąc nacisk na zbrodnie brutalnego faszyzmu podczas ostatniej wojny

Zrabowana biblioteka sejmowa
wraca z Niemiec do Polski

Delegat Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przywiózł 352 gr. platyny w sztabach i 556 gr. złota w bryłkach odnalezione w ramach poszukiwań rewindykacyjnych w Niemczech w firmie Degussa-Siebert w Hanau. Kruszce te zostały zrabowane przez Niemców w fabryce jedwabiu w Chodakowie, której produkcja wymaga sitek filtracyjnych, wykonywanych ze złota i platyny.

W toku dalszej akcji poszukiwawczej odnaleziono i zabezpieczono w strefie amerykańskiej w Niemczech większą ilość maszyn należących do firmy „Telefunken" w Łodzi. Odnalezione maszyny jak najszybciej zostaną sprowadzone do Polski i zmontowane w fabryce, aby zasilić rynek krajowy aparatami radiowymi własnej produkcji.

Z Czechosłowacji nadeszły do kraju odnalezione w dużej ilości księgozbiory. Wśród nich zrabowana m. in. biblioteka sejmowa. Zabezpieczono również w miejscowościach Nowy Falkenberg i Mimon łącznie 8.891 tomów należących do Muzeum Społecznego.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIA DZIELNIC

W piątek dnia 31 b. m. odbędą się zebrania następujących dzielnic PPS:

Fort Mokotów, godz. 19-ta, na temat Referendum przemówi tow. min. Matuszewski.

Grochów, godz. 19 — ref. tow. Targowski.

Ochota, godz. 18.30 — ref. tow. Olsienkiewicza.

Mokotów, godz 18.30 — ref. tow. Szymanowski.

Gazownia, godz. 15.30 — ref. na temat „Dlaczego jestem socjalistą" wygłosi tow. Sendlak.

Nowe Bródno, godz. 17 — ref. tow. Ćwika

ZEBRANIE DZIAŁACZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniu 6 czerwca o godz. 10-ej rano, w gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbędzie się konferencja kobiet działaczek Zarządów Głównych i większych Oddziałów Związków, Zarządów Okręgowych Komisji Zw. Zaw. i większych Rad Powiatowych.

ZEBRANIE PIEKARZY

Dn. 2 czerwca o godz. 10-ej w Sali przy ul. Mokotowskiej 48, odbędzie się Walne Zebranie piekarzy.

WYCIECZKA STATKIEM PO WIŚLE

Komisja Kulturalno - Oświatowa Dzielnicy Żoliborz urządza w dn. 2 czerwca o godz. 15-ej 4-godzinną przejażdżkę statkiem po Wiśle. Bilety w cenie zł. 50 i 75 do nabycia w Sekretariacie Dzielnicy i Kołach. Dochód przeznaczony na urządzenie świetlicy.

ZEBRANIE DZIELNICY TARGÓWEK

Dnia 2 czerwca o godz. 10-ej rano odbędzie się zebranie członków Dzielnicy Targówek z referatem tow. Śliwińskiego Stanisława.

ODCZYT W KOLE PPS MIN. KOMUNIKACJI

Staraniem Koła PPS w Ministerstwie Komunikacji odbędzie się w piątek dnia 31 b. m. o godz. 15.15, odczyt tow. Zbigniewa Mitznera p. t. „Nasza odpowiedź".

„SOCJALIZM WOBEC RELIGII"

W piątek 31 bm o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy Żoliborz odczyt tow. magistra J. Góreckiego, posła do KRN na temat „Socjalizm wobec religii".

Co usłyszymy w RADIO

Piątek, 31 maj.

6.05 — Aud. z Krakowa; 6.45 — Dzien. por.; 7.10 — Gimnast. por.; 7.20 — Muz. lekka; 7.45 — Powt. dzien. por.; 7.50 — Muz. por.; 8.45 — Skrz. posz. rodz.; 11.42 — Aud. roln.; 12.20 — Pieśni w wyk. A. Bolechowskiej; 12.40 — Nowa literatura bułgarska; 13.00 — Muz. obiadowa; 14.00 — Dzien. popołudn.; 16.00 — „U nas i na świecie" Gazetka radiowa dla dzieci; 16.20 — „Nasze pieśni" w wyk. A. Klonowskiego; 16.55 — Aud. dla młodz.; 17.10 — Konc. Małej Ork. P. R., 18.25 — Wiad. sport.; 18.30 — Nauka przy głośniku: 19.00 — Muz. z płyt: 19.30 — Konc. symf. W przerwie dzien. wiecz.; 21.00 Aud. dla Polaków z zagran.; 21.30 — Skrz. posz. rodz. zagr.; 22.00 — Muz. rozrywk.; 22.30 — Muz. taneczna; 23.00 — Ostat. wiad. dzien.; 23.35 — Skrz. posz. rodz. zagran.; 23.55 — Hymn.

TEATRY

Opera (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly".

Teatr Polski (Karasia 2): godz. 14.30 — „Majątek albo imię"; godz. 18 — „Papuga".

Teatr „Comoedia" (Szwedzka 2/4): godz. 18-ta — „Droga do świtu".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul. Zamoyskiego 20): godz. 18 — „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska", ul. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) rewia pt. „Daj pyska".

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comoedia" do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

WYSTĘPY BALETU MOISIEJEWA DN. 1 CZERWCA

Występ baletu Moisiejewa w ramach przedstawienia galowego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który miał się odbyć w piątek dnia 31 b. m. ze względów technicznych zostaje przesunięty na sobotę dnia 1 czerwca.

KINA

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56): „Honolulu" — dozwolony dla młodzieży od lat 16.

Kino „Atlantic" (ul. Chmielna 33): „Znachor" — dozwolony dla młodzieży od lat 16.

Kino „Syrena" (Praga, ul. Inżynierska 2): „Cyrk" — dozwolony dla młodzieży od lat 10.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4): „Dni i noce" — dozwolony od lat 10.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19, w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej; w kinie „Tęcza" o 11-ej.

UWAGI: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

Zapisy do szkół miejskich

W dniach od 1 do 15 czerwca odbywać się będą na terenie Warszawy zapisy do Miejskich Szkół Średnich Zawodowych oraz Miejskich Szkół Średnich Ogólnokształcących (do klasy II i wyższych).

Zapisy przyjmują kancelarie w godzinach od 9 do 13 w następujących szkołach:

Zawodowe: Gimnazjum Mechaniczne i Elektrotechniczne — Reja 7, Gimnazjum Mechaniczne i Przemysłu Drzewnego — Sandomierska 12, Gimnazjum Mechaniczne — Konopczyńskiego 4, Mechaniczne Gimnazjum, Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych — Targowa 86, Żeńskie Szkoły Zawodowe: Nowogrodzka 58, Białostocka 4, Racławicka 3, Kazimierzowska 60, Gimnazjum Kupieckie i Liceum Spółdzielcze — Brzeska 9, Gimnazjum i Liceum Handlowe — Krypska 31, Gimnazjum Fototechniczne — Łukiska 19, Gimnazjum Skórnicze — Kawęczyńska 49.

Licea i Gimnazja Ogólnokształcące: Młynarska 2, Czerniakowska 128, Polna 36-a, Skaryszewska 8, Odrowąża 75, Boremlowska 6-12.

Szofer zabójca zniknął
z miejsca tragicznego wypadku

Przed północą z ul. Kredytowej skręcił w prawo w ul. Marszałkowską motocykl, prowadzony przez 26-letniego Tadeusza Szklarskiego, zamieszkałego przy ul. Mokotowskiej 39. Na tylnym siodełku jechał Stefan Kobierski, repatriant.

W chwili, gdy motocykl brał duży zakręt, potrącił go jadący z wielką szybkością od strony ul. Królewskiej samochód.

Z motocykla spadł pasażer i uderzył głową o szyny tramwajowe, doznając pęknięcia podstawy czaszki i wylewu krwi do mózgu, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Kierowca motocyklu doznał, spadając na bruk, ogólnego potłuczenia.

Kierowca samochodu zbiegł.

Dnia 2 czerwca 1946 r. o godz. 10-ej odbędzie się w sali Domu Społecznego na Kole przy ul. Obozowej Nr. 85

Walne Zgromadzenie Członków

Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Warszawa — Zachód".

Wstęp na salę mają członkowie za okazaniem legitymacji członkowskich.

750 ZARZĄD

Dzień Warszawy

POKAZ MEDYCZNEGO FILMU

Dnia 4-go czerwca o godz. 13-ej odbędzie się w sali wykładowej Ministerstwa Zdrowia (Chocimska 24 — II piętro) pokaz uzyskanego z The British Council filmu medycznego p. t. „Narkoza dożylna".

Wydział Prasowo - Propagandowy Ministerstwa Zdrowia prosi lekarzy interesujących się tym zagadnieniem o przybycie na pokaz.

EGZAMINY DO SZKÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH

Egzaminy wstępne do Państwowych Szkół Spółdzielczych w Warszawie (ul. Szpitalna 5) rozpoczną się 3-go lipca o godz. 9-ej rano.

W roku szkolnym 1946-47 czynne będą wszystkie klasy Liceum Spółdzielczo - Handlowego łącznie z klasą przygotowawczą oraz klasy dla dorosłych (pierwsza i przygotowawcza).

Nauka w jednorocznej Państwowej Szkole Przysposobienia Spółdzielczego I stopnia będzie się odbywała w kompletach przedpołudniowych i popołudniowych.

Bliższych informacji udziela oraz podania przyjmuje kancelaria Szkół przy ul. Szpitalnej 5 m. 19 w godz. między 12 — 14 codziennie.

SPORT

SEKCJA KOLARSKA R.T.K.S. „SARMATA". Sekcja kolarska robotniczego tramwajowego klubu sportowego „Sarmata" ul. Młynarska 2, której kierownikiem jest znany kolarz Napierała Bolesław, powstała 24 marca b. r. i posiada już 25 czynnych członków kolarzy oraz kolarzy turystów. Ostatnio sekcja pozyskała nowych zawodników, między innymi Wiśniewskiego, szosowego mistrza Polski 1945 r. Bańskiego, Rożka i Manowskiego. Nadto sekcja wychowuje młody narybek kolarski, wprowadzając go w życie sportowe.

MISTRZOSTWA POLSKI NA EKRANIE. Na ekrany wchodzi specjalne wydanie Polskiej Kroniki Filmowej ze zdjęciami ostatnich ogólnopolskich mistrzostw bokserskich rozegranych w Łodzi. Sfilmowane zostały najciekawsze fragmenty walk: Czortek — Chudy, Kolczyński — Nowara, Stasiak — Sowiński, Kowalski — Koziołek i inne.

Dzięki zastosowaniu zdjęć zwolnionych można dokładnie obserwować szczegóły walki i technikę naszych asów.

Moskiewski Spartak powrócił z Albanii. Piłkarska drużyna Spartak po rozegraniu 3 spotkań w Albanii wróciła do Moskwy. Kierownik ekspedycji k. Granalkin w wywiadzie udzielonym dziennikarzom zaznaczył, że piłkarze Spartaku rozgrywali swe mecze na niezwykle twardych żużlowych boiskach. Pierwszy mecz w Tiranie zakończył się zwycięstwem Spartaku 5:2, drugi mecz w Skutarii 3:0. Trzeci mecz zakończył się również zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 2:1.

Piłkarze francuscy w Polsce. Na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych w połowie czerwca br. przyjedzie do Polski robotnicza reprezentacja Francji, która rozegra cały szereg spotkań z czołowymi drużynami Polski.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cyrk na ruinach

Obóz zabawy i rozrywki przy ul. Chmielnej

Obóz zabawy i rozrywki przy ul. Chmielnej.

Na terenach przydworcowych, na obszernym placu przylegającym do ul. Chmielnej, zabudowanym przez Niemców barakami, które podpalone w pierwszej godzinie powstania warszawskiego oznajmiły czarną kolumną dymu jego rozpoczęcie — rozbił swój obóz „Cyrk nr 1".

Żółto-zielone wozy cyrkowe otoczyły teren kołem, tworząc niby obóz obronny, według wzoru stosowanego przez tabory wojska polskiego szykującego się do odparcia ataku Tatarów.

Są i atakujący. To przede wszystkim setki dzieciaków zdążające z całej dzielnicy w nadziei, że uda im się przedrzeć przez przerwę w wozach, a choćby z daleka zobaczyć liliputa, człowieka-małpę, a co najmniej klatkę z brunatnymi niedźwiedziami lub klowna.

ARTYSCI PRACUJĄ

Zdziwiłyby się dzieciaki, gdyby wiedziały, że ten ogorzały człowiek, obnażony do pasa, mozolący się nad ustawieniem jednego z filarów areny cyrkowej wespół z grupą pracowników cyrku — to właśnie ów klown, śmieszący już swą umączoną twarzą i pstrym kostiumem cyrkowych widzów.

Grupa artystów cyrkowych pracuje razem z robotnikami nad wzniesieniem skomplikowanej budowli cyrkowej. Sztuka to nie byle jaka. Namiot cyrkowy zawiera bowiem poza areną 1500 miejsc siedzących dla publiczności, pomieszczenie dla orkiestry, przedsionki i korytarze. Najcięższa praca polega na przygotowaniu terenu i zmontowaniu konstrukcji na ziemi, wzniesienie budynku trwa zaledwie jeden dzień.

WOZY-MIESZKANIA

Odnajdujemy dyrektora cyrku Michała Tomskiego, w jego „mieszkaniu na kółkach". Obszerny wóz podzielony jest na dwie części ścianką z oszklonymi drzwiami. Pierwsza część to kancelaria cyrku. Biurko, stolik — maszyna do pisania. W drugiej części — pokój mieszkalny. Szafa, okrągły stół otoczony fotelikami, w głębi tapczan, jeszcze jakaś szafka. Na stole wazon z kwiatami. Jednym słowem mieszkanie. Mieszkanie, którego nie jeden warszawiak by pozazdrościł.

Dyrektor Tomski oprowadza nas i po innych wozach. Firaneczki w oknach i wielkie lustro — to charakterystyczne, dodatkowe umeblowanie pokoju artystki: Dziuni, która już w czwartek wielu widzów przyprawi o silne bicie serca swymi karkołomnymi ćwiczeniami na trapezie pod niebotyczną kopułą areny.

ZESPÓŁ PIERWSZORZĘDNY

— Wytępiliśmy z programu wszelkie wulgarności, wszelkie sztuczki w założeniu swym działające na niskie instynkty człowieka. Tępimy wszelką „szmirę" — oświadcza dyr. Tomski. — Zespół teatru to wszystko Polacy. Wśród nich znajduje się kilku Ślązaków, którzy w przedhitlerowskim okresie zatrudnieni byli w cyrkach niemieckich. Do nich należy zespół Barley — wśród nich ów fenomenalny „człowiek-małpa".

Dyrektor cyrku obszernie opowiada nam o walorach „Czterech Lados" — mistrzach jazdy na rowerze, o „antypodyście" Braunie — który nogami potrafi więcej zrobić, niż nie jeden człowiek rękoma, o „ikaryjskim" zespole Kozłowskich, komikach Didi i Maksie, tancerce na linie Jarczewskiej, Dziuni i Arrendo — przerzucających się z trapezu na trapez na podniebnej wysokości cyrkowej kopuły.

PANI STANIEWSKA I JEJ ZESPÓŁ

Specjalnym szacunkiem w gromadzie cyrkowców otoczony jest jeden wóz. To mieszkanie żony popularnego dyrektora cyrku przed wojną — pani Staniewskiej i jej zespołu. P. Staniewska nie jest tu tylko szefową. Jest uwielbianą przez swych pupilów opiekunką, obrończynią i przyjaciółką grupy malutkich człowieczków — liliputów. Zespół ten przeprowadziła p. Staniewska przez cały okres wojny, troskliwie opiekując się każdym z karzełków. Nie było to łatwe, ponieważ cały zespół liliputów to Polacy, w większości warszawiacy. Jeden z nich przesiedział długi czas w koncentracyjnym obozie, przyłapany na kolportażu konspiracyjnego pisma.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Cyrk jest przedsiębiorstwem państwowym i podlega Nacz. Dyrekcji Widowisk Rozrywkowych. W tej chwili działają dwa cyrki (jeden obecnie w Warszawie, drugi w Ostrowiu Wielkopolskim), trzeci pod dyrekcją Staniszewskiego rozpoczyna swą działalność w Łodzi w najbliższych dniach. Wszystkie cyrki wymieniają pomiędzy sobą zespoły i „numery", wspólnie też prowadzą tresurę zwierząt, których baza znajduje się na terenie Ogrodu Zoologicznego w Łodzi. Oparcie o ogród zoologiczny — instytucję naukową — wyklucza wszelkiego rodzaju metody brutalności, zabezpiecza przed tresurą przy pomocy torturowania i katowania zwierząt.

Cyrki są przedsiębiorstwami dochodowymi, nieczerpiącymi z nikąd żadnych dotacji. W pierwszym roku swej działalności przekazały skarbowi państwa ponad 3.000.000 złotych. To jednak nie wszystko; — znaczne sumy przekazano wielu instytucjom o charakterze kulturalno - artystycznym. Wśród tych sum figuruje 175.000 złotych przekazanych Państwowemu Teatrowi Polskiemu w Warszawie.

PIERWSZY RAZ W WARSZAWIE

Cyrk nr 1 jest pierwszym cyrkiem, który rozbił swój obóz na terenach lewobrzeżnej Warszawy — wśród jej ruin (przez kilka miesięcy zimowych rezydował na Pradze). Warszawa będzie mogła w odnowionym świeżo, wymalowanym i oświetlonym nowoczesną instalacją budynku cyrkowym zobaczyć nowy program rozwijającej się świetnie imprezy.

Artyści cyrkowi ledwo zabrali się do ustawiania wielkiego przenośnego budynku, a już rozsnuwają plany budowy w Warszawie stałego gmachu cyrku. Dyrekcja myśli o tym poważnie i przeprowadza kalkulacje.

Mamy już wybrany teren i prowadzimy prace przygotowawcze — oświadcza dyr. Tomski. Odbudowująca się Warszawa będzie miała już wkrótce nowy, piękny gmach cyrku. (v. v.)

Nadchodzący sezon kinowy

zapowiada się wprost świetnie

W nowym sezonie pojawią się na ekranach dawne i najnowsze obrazy produkcji radzieckiej, która na nadchodzący sezon zapowiada kilkadziesiąt godnych uwagi pozycji.

W chwili obecnej toczą się już rokowania w sprawie nabycia 30 nowych filmów angielskich w ramach umowy z organizacją Ranka, do której należy większość wytwórni, biur wynajmu i kin w Anglii.

W wyniku pertraktacyj z francuskimi kołami filmowymi nadeszły do Polski trzy filmy produkcji francuskiej i w chwili obecnej ukończono już ich polskie opracowanie. Są to: „Skarb rodziny Goupi" reż. Beckera, „Niebo jest dla was" reż. J. Gremillona i „U schyłku dnia" reż. J. Duviviera. Filmy te należą do najciekawszych osiągnięć kinematografii francuskiej ostatnich lat. Poza tym we Francji zakupiono 7 filmów, wyprodukowanych w ciągu ostatnich lat. Ze Szwecją zawarto umowę na sprowadzenie 10 filmów.

Wreszcie umowa ze Szwajcarią objęła dwa filmy towarzystwa „Praesens-Film", „Maria Luiza" reż. Lindberga oraz głośny dziś na całym świecie film tegoż reżysera pt. Sydney (12.000 mil.) w przeciągu 61½ godz.,

GŁOSY i ODGŁOSY

PROMIENIE SŁOŃCA OGRZEWAJĄ WODĘ W ŁAZIENKACH

W jednej z republik ZSRR — słonecznej Gruzji zastosowano po raz pierwszy promienie słoneczne do ogrzewania wody dla celów gorących kąpieli. W Tyflisie otwarto wspaniałe zakłady kąpielowe, do których woda nagrzewana jest do 60 stopni, przez promienie słoneczne przechodzące przez skomplikowaną aparaturę szkieł powiększających.

Woda nagrzana promieniami słońca posiada podobno właściwości lecznicze naturalnych cieplic. (v)

KOBIECY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

W Anglii wznowił swą działalność kobiecy związek footbalowy. Organizacja ta powstała przed 30 laty i liczyła przed wojną 600 członkiń. W czasie wojny działalność jej została przerwana. (v)

METEOR ZNISZCZYŁ FERMĘ

W Meksyku w stanie Neuvelion spadł meteor niszcząc całkowicie fermę rolniczą Santa Anna. Z pośród 50 mieszkańców fermy ok. 30 zostało ciężko rannych. Całe bydło poniosło śmierć a wszystkie budynki zostały zniszczone. (v)

D. D. T.

(j.) Proszek D. D. T. odegrał wielką rolę w drugiej wojnie światowej. Jest to proszek przeciwko owadom, który przydał się zwłaszcza wojskom na Pacyfiku w walce z moskitami. Lecz D. D. T. zabija także muchy, komary, pchły, pluskwy i t. d. D.D.T. działa na system nerwowy owadów. Po krótkim działaniu (od pół godziny do kilku godzin) owad sparaliżowany spada na ziemię.

D. D. T. jest krystalicznym ciałem stałym, które może być wykorzystane w postaci proszku lub w postaci płynu. Chemicznie jest to dichlora-diphenyl-trichloroethane (stąd nazwa D.D.T.), po raz pierwszy D.D.T. został wytworzony syntetycznie już w 1874 roku, lecz nikomu nie wpadło na myśl, że ten produkt chemiczny może być wykorzystany w walce z owadami. Dopiero w roku 1939 wielka szwajcarska firma chemiczna rozpoczęła doświadczenia w tym kierunku, w roku 1942 pierwsze próbki D. D. T. zostały wysłane do Stanów Zjednoczonych, gdzie prędko znalazły zastosowanie na froncie. Obecnie prowadzona jest kampania za wykorzystywaniem D. D. T. dla celów pokojowych, jeśli walkę z owadami uznać można za stan pokoju.

D. D. T. używany jest w roztworze 5-cio procentowym i jako taki nie jest szkodliwy dla zdrowia ludzi. Według ostatnich badań D. D. T. może być skutecznym środkiem także w walce z zawszeniem, a poza tym zabija mole. Urząd Zdrowia Publicznego Stanów Zjednoczonych (odpowiednik naszego Ministerstwa Zdrowia), wydał specjalne wyjaśnienie o sposobach wykorzystywania D. D. T.

Popierajcie prasę socjalistyczną

Mimochodem

Sposób na szczury

Podobno w Warszawie jest około trzech milionów szczurów. Kilka setek na każdy zburzony i niezburzony dom.

Jeśli o mój dom chodzi, rachunek się mniej więcej zgadza. Lata ich tu do diabła i trochę, na schodach pod nogami się plączą, a do piwnicy wprost wejść nie dają.

Całe szczęście, że akcja odszczurzania zaczęta. Prowadzi ją sędziwy Cygan, znany i ceniony zaklinacz szczurów, niejaki Józef Bek. Jest to, naturalnie, inicjatywa prywatna, ale lepsza taka, niż żadna.

Utalentowany staruszek posiada ciężarowe auto, do którego zwabia setki gryzoniów za pomocą gry na piszczałce. Reporter jednego z pism, który był świadkiem takiej sceny przy zbiegu Pańskiej i Chłodnej, nie pisze, co mianowicie Cygan gra. W każdym razie może to być utwór bardzo dla szczurów atrakcyjny. Może „Pierwsza Brygada", może „Giovinezza". Nie wiem.

Jeszcze ciekawsze — co on z tymi szczurami robi?

Zagadnięty w tej sprawie, zbył reportera mglistą wzmianką o jakiejś wytwórni, ale jej adresu nie chciał za żadne skarby podać. (Postanowiłem dla pewności zamiast ulubionych serdelków jeść odtąd wyłącznie jajka na twardo).

Jakby nie było, talent zaklinacza szczurów jest rzeczą niezwykłą i godną pozazdroszczenia.

Umiejętność, można powiedzieć, bardzo na czasie. Powinien ją posiadać każdy przewodniczący Komitetu Domowego, o ile nie jest przy tym restauratorem, lub właścicielem wędliniarni.

Zamiast czekać urzędowego odszczurzania, pójdźmy wszyscy wraz na praktykę do Józefa Beka!

On nas nauczy, on nie ocygani!

Tylko trzeba go znaleźć.

Ja np. nabyłem już okazyjnie mało używaną piszczałkę i po całych dniach krążę w okolicy Pańskiej, polując na muzykalnego staruszka.

Musi mnie nauczyć melodii, którą wabi się szczury.

Gdy zagram ją u wrót domowej piwnicy, one wszystkie wyjdą i podążą za mną.

A ja na Marszałkowską!

A ja do magistratu!

Na zebranie Ligi Kobiet!

Na konferencję prasową do Bosu!

W końcu porzucę sympatyczne stadko w prywatnym mieszkaniu dyrektora Zomu.

A gdybym nie odszukał Cygana?

Cóż, będę musiał zrezygnować ze wspaniałej zabawy.

Jednak piszczałka przyda się i wtedy.

Zamiast wabić szczury, postaram się je w muzykalny sposób z domu wypłoszyć.

Zagram „Piosenkę o mojej Warszawie".

A. TOM.

Po straceniu czeskiego Franka.

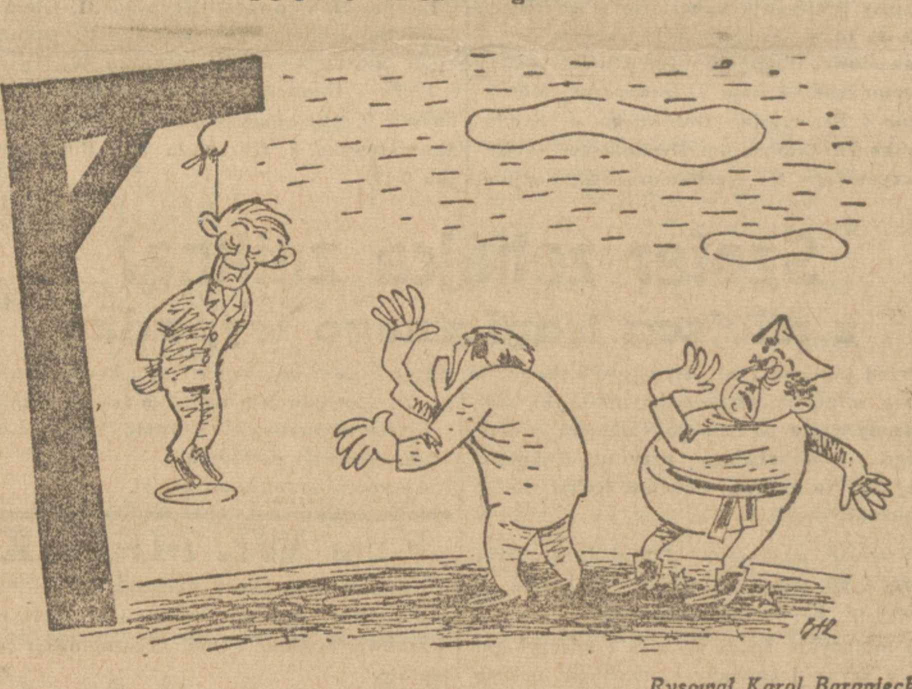

Rysował Karol Baraniecki.

PO STARSZEMU NA GAŁĄŻ

Władysław Leny-Kisielewski

Start w wieczność 28)

Wigilia w powietrzu

Był to dzień wigilijny. Załogi jednego z polskich dywizjonów startowały, by bombardować okręty niemieckie, które się przemykały koło brzegów Hiszpanii. Wiedząc, że z operacji wrócą bardzo późno, dowódca dywizjonu, lecący jako pilot, a szanujący tradycję, zabrał paczkę opłatków, aby się nimi podzielić z załogą jeszcze w czasie lotu, gdy ujrzą pierwszą gwiazdę. Zrobić taki na prawdę lotniczy opłatek. Bądź co bądź, romantyzm wśród Polaków jeszcze nie zaginął.

Lot byłby całkiem udany, gdyby nie pogoda. Gdy lecieli w tamtą stronę, była jeszcze możliwa, ale kiedy wracali, chmury dochodziły prawie do powierzchni wody, o zobaczeniu jakiejkolwiek gwiazdy nie było nawet mowy i punkt łamania się opłatkiem musiał zejść z programu. Pogoda się pogarszała i ich sytuacja stawała się coraz cięższa. Widoczność prawie żadna, maszyną ciągle rzucało, a paliwo znikało w zastraszającym tempie. Wizja wigilijnego pływania na wodach Atlantyku stawała się dla lotników coraz wyraźniejsza. Wreszcie po dwóch godzinach męczącego lotu, w okropnej pogodzie dotarli do lądu i trafili do swej bazy, którą dojrzeć przez chmury było niepodobieństwem. Powiedziano im z ziemi, że wylądowanie jest nieaktualne i skierowano na inne, dość dalekie lotnisko. Nie mając innego wyjścia, usłuchali rady.

Po kilku minutach lotu na wskaźniku paliwa zrobiło się zero. Pozostawał tylko zbiornik gondolowy. Radiotelegrafista zaczął wzywać ziemię, informując ją dokładnie o stanie benzyny. Nikt z dołu nie odpowiadał, mimo natarczywych żądań. Dopiero SOS pomogło. Ziemia się odezwała i podano kierunek na dalsze lotnisko. Nie było innego wyjścia, jak „pchać się" w tamtą stronę. Przebijali chmury, obliczając dokładnie swoje położenie, ażeby wypadkiem nie przelecieć Anglii i znów nie wyjść nad morze po jej drugiej stronie. O tym, żeby zejść niżej i lecieć pod chmurami nie było nawet mowy. Istniało zbyt wiele możliwości zderzenia się z ziemią dosyć gęsto pokrytą wysokimi wzgórzami, tonącymi w chmurach. W dodatku jeszcze silniki w każdej chwili mogły przerwać pracę.

Lecieli jak w szufladzie, pomiędzy dwoma warstwami chmur ciemnych i gęstych. Przez dolną przebijało słabe światło reflektorów chcących im pokazać drogę na lotniska. Raz, czy też dwa razy poprzez dziury w chmurach dojrzeli jasno oświetlone miasta. Przypomniały im one wieczór wigilijny i świąteczne, nieumówione zawieszenie broni.

Nie zmieniło to w niczym ich ciężkiej sytuacji. Silniki właściwie dawno powinny stanąć i chyba tylko łaską nocy wigilijnej jakoś jeszcze ciągną. Po blisko 12-tu godzinach latania, nie mając najmniejszej nadziei lądowania załoga „Wellingtona" decyduje się skakać. Staje w kolejności przed klapą wyjściową i czeka na rozkaz. Jej dowódca na chwilę wstrzymuje decyzję, licząc, że może cud jakiś... Ale cudu nie ma, a obydwa silniki zaczynają się krztusić i przerywać pracę. Pada komenda: skakać!...

Lotnicy, jeden po drugim wylatują z maszyny. Dowódca jeszcze został. Żal po prostu zostawić samolot i skazać na rozbicie. Ale nie ma rady. Silniki stanęły. Spogląda jeszcze na oświetlony jak kasyno samolot i zsuwa się do otworu. Owiewa go zimny wicher wpadający do wewnątrz przez otwartą klapę. Brr! Niemiłe wrażenie. Zerknął jeszcze na boki i poleciał na dół. Po wywinięciu w powietrzu kilku gwałtownych koziołków, pociągnął silnie rączkę spadochronu. Nastąpiły niemiłe chwile oczekiwania. Wreszcie silne szarpnięcie i zawisnął na linkach. Wyciągnął zza buta latarkę i spojrzał na zegarek. Była 9.30. Po chwili wpadł w chmury. Ogarnęły go ciemności i niemiłe uczucie, że leci głową na dół. Chciał się „wyprostować", gdy nagle, chmury się skończyły, mignęły jakieś drzewa i uderzył o ziemię, padając jak długi.

Po chwili rozejrzał się. Leżał na jakiejś łączce, opodal gęstych krzaków. Z dala dochodził do jego uszu wyraźny szum strumyka. Na horyzoncie zalśniło coś tak jakby gwiazda. Wówczas przypomniał sobie o zabranych opłatkach. Ale z kim się podzielić? Wstał z ziemi i starannie zwinąwszy spadochron poszedł szukać ludzi.

Na drugi dzień siedział za świątecznie zastawionym stołem z całą swoją załogą. Popatrzył na nią i wyciągnął z kieszeni opłatki. I mimo, że żadna gwiazda nie lśniła na niebie. zaczęli się przełamywać i składać sobie życzenia.

JUTRO: „GRÓB W DRODZE DO KAIRU"

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul Pierackiego 11 Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7 Marszałkowska 62, Nowy-Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnia gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6, Poznańska 38 Biura Orbisu": Warszawa, Al Jerozolimskie 39 i Praga ul Targowa 70 „Wolność" Warszawa, ul Marszałkowska 95 Spółdz Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4 Dział Reklamy Spółdz Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel. nr 8.67-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul Wspólna nr 50.

REDAGUJE KOMITET B — 06192 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr 3